



Sygn. akt IV CK 645/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)*

*SSN Bronisław Czech*

w sprawie z powództwa M. D. i M. D.

przeciwko G. D. i D. D.

o rozwiązanie umowy dożywocia,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 kwietnia 2005 r., kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lipca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22 września 2003 r. Sąd Okręgowy w S. uwzględnił powództwo M. D. i M. D. przeciwko G. D. i D. D. o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 20 lipca 1999 r. W ocenie Sądu Rejonowego, ze względu na utrzymywanie się między stronami stosunków uniemożliwiających wzajemne porozumienie, zaistniały przesłanki do rozwiązania umowy dożywocia.

Z dokonanych ustaleń wynika, że pozwani nie wywiązywali się z zobowiązań określonych w umowie. Stosunki pomiędzy stronami układały się prawidłowo do czasu, kiedy pozwany zaczął nadużywać alkoholu. Pozwany G. D. będąc pod wpływem alkoholu kilkakrotnie pobił powoda. Ponadto zaniedbywał gospodarstwo, zaprzestał wykonywania na nim jakichkolwiek prac, nie wywiązywał się z ustalonych w umowie o dożywocie obowiązków wobec rodziców. Pozwana D. G. z uwagi na postępujące awantury wyprowadziła się wraz z dziećmi z gospodarstwa i zamieszkała u swoich rodziców. Postanowieniem z 8 listopada 2002 r. Sąd Rejonowy w G. zobowiązał pozwanego G. D. do podjęcia leczenia odwykowego.

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości co do charakteru współuczestnictwa pozwanych i przedstawił Sądowi Najwyższemu w tym zakresie zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy stwierdził w uchwale z dnia 21.04.2004 r., że w sprawie z powództwa dożywcotników o rozwiązanie dożywocia po stronie pozwanych małżonków nie zachodzi współuczestnictwo konieczne.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 lipca 2004 r. zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo skierowane przeciwko pozwanej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stosunki pomiędzy dożywcotnikami a skarżącą nie mają cech wyjątkowości, bowiem nie występował i nie występuje między nimi konflikt uniemożliwiający wspólne zamieszkanie, ale konflikt odnosił się do relacji powodów z pozwanym G. D. oraz do relacji pomiędzy pozwanymi. Wobec zaistnienia przesłanek do rozwiązania umowy dożywocie jedynie w stosunku do pozwanego G. D., rozwiązanie umowy mogło odnosić się do udziału pozwanego w nieruchomościach objętych umową w wysokości  $\frac{1}{2}$ .

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli kasacją powodowie, jako podstawę kasacyjną wskazując naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 913 § 2 k.p.c. polegającą na przyjęciu, że opuszczenie przez pozwaną D. D. nieruchomości oddanej w dożywocie bez zamiaru powrotu nie stanowi wyjątkowej okoliczności, stanowiącej przesłankę do rozwiązania umowy dożywocia. W konkluzji wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji pozwanej, ewentualnie o uchylenie wyroku w powyższym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozstrzygnięcie kasacji wymaga wykładni art. 913 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd może w wyjątkowych wypadkach rozwiązać umowę o dożywocie na

żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości. Pojęcie „wypadek wyjątkowy”, o jakim mowa w przytoczonym przepisie jest bardzo ogólne i nie sposób przedstawić wszystkich stanów faktycznych, jakie mogą dyspozycję tego przepisu wypełniać. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że cechą wspólną wszystkich zaszłości, które kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako „wyjątkowy”, jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta (por. wyroki z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133, z dnia 9 listopada 2000 r., II CKN 342/00, nie publ.). Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że pozwana nie zachowywała się wobec skarżących w sposób agresywny, przeciwnie, sama zagrożona była agresją ze strony swojego męża, również zobowiązanego z umowy dożywocia. Mogłoby się zatem wydawać, że wyprowadzenie się przez nią z gospodarstwa pozostaje bez związku z osobami dożywotników i nie może być podstawą rozwiązania umowy. Takie jednak stwierdzenie nie jest uprawnione bez dokonania szczegółowej oceny skutków, jakie dla dożywotników wynikły z faktu opuszczenia przez zobowiązaną stanowiącego przedmiot umowy gospodarstwa. Trafnie podnoszą w kasacji skarżący, że wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c. nie może sprowadzać się tylko do drastycznych przejawów uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy. Taki wypadek może zaistnieć także wtedy, jeżeli zobowiązany z umowy dożywocia porzuca nieruchomość bez zamiaru powrotu, pozostawiając dożywotników bez opieki i bez świadczeń, których zakres określa umowa. Sytuacja taka mogła nastąpić zwłaszcza wtedy, jeżeli jedyną osobą, jaka pozostanie w bliskiej styczności z dożywotnikami, jest nadużywający alkoholu i agresywny wobec nich pozwany G. D. Nie bez znaczenia jest także gospodarczy sens umowy zawartej pomiędzy stronami, jakim było przekazanie gospodarstwa rolnego następcy. Jeżeli bowiem opuszczenie gospodarstwa przez pozwaną jest trwałe i nie zamierza ona podejmować w nim pracy, ani też w żaden sposób wypełniać obowiązków określonych umową, to społeczny i gospodarczy sens takiej umowy w istocie nie istnieje, a to również powinno wpływać na ocenę „wyjątkowości wypadku” z art. 913 § 2 k.c. Zwrócić też należy uwagę, że art. 913 k.c. nie uzależnia uwzględnienia określonych w nim roszczeń od ustalenia, że przyczyny powodujące niemożność pozostawania stron w bezpośredniej bliskości obciążają zobowiązanego, a świadczy o tym użycie określenia „z jakichkolwiek powodów” w § 1. Poprzestanie przez Sąd drugiej instancji na ustaleniu, że przyczyny opuszczenia przez pozwaną gospodarstwa nie obciążają jej, nie jest zatem wystarczające dla rozstrzygnięcia o zasadności zgłoszonego w sprawie żądania.

Wobec tego, że wskazane kwestie pozostały poza oceną Sądu Apelacyjnego, a ustalony w sprawie stan faktycznym, którym Sąd Najwyższy jest związany, okazał się niewystarczający dla jednoznacznego rozstrzygnięcia o zasadności podniesionych w kasacji zarzutów, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, o czym orzeczono na podstawie art. 393<sup>13</sup> k.p.c.